

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 czerwca 2019 roku powódka J. S., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...).C., domagała się od strony pozwanej Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. zasądzenia kwoty 4781,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki C. (...), będący własnością A. B., a sprawca kolizji był ubezpieczony u zagranicznego ubezpieczyciela (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej), w imieniu którego szkodę likwidował jego korespondent ((...).S.A. w W.). W związku z powyższym zdarzeniem poszkodowana zawarła z powódką umowę najmu samochodu zastępczego marki P. (...) (obejmującą 22 dni) za kwotę 200 zł netto za jedną dobę oraz wynagrodzenie za podstawienie i odbiór pojazdu zastępczego. Z tego tytułu powódka wystawiła poszkodowanej fakturę VAT, która została częściowo zapłacona przez (...) S.A. w W. (w zakresie kwoty 953,66 zł). Jednocześnie ubezpieczyciel odmówił (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powódki (która nabyła wierzycelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego.

W dniu 23 marca 2020 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 660 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że korespondent zagranicznego ubezpieczyciela ((...).S.A. w W.) zapłacił na rzecz powódki koszty wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie 953,66 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powódki co do wysokości, zarówno w zakresie zastosowanej przez powódkę stawki za dobę, czasu najmu pojazdu zastępczego, jak również co do kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego. W ocenie strony pozwanej stawka dobową najmu była znacznie zawyżona, ponieważ działające na rynku lokalnym profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwoty niższe, a okres najmu został znacznie wydłużony.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powódka w całości podtrzymała żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 maja 2017 roku pojazd marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność A. B. (poszkodowanej), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) w L. w Austrii, którego korespondentem (przedstawicielem zagranicznym) jest (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

oświadczenie – k. 17;

notatka informacyjna – k. 136v)

W dniu 8 maja 2017 roku poszkodowana A. B. zawarła z J. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...).C. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 200 zł netto oraz koszty podstawienia pojazdu zastępczego na kwotę 50 zł netto.

Pojazd został podstawiony poszkodowanej w dniu 8 maja 2017 roku o godzinie 16:40 we W. przy ul. (...). Poszkodowana zwróciła samochód zastępczy w G. przy ul. (...) w dniu 29 maja 2017 roku o godzinie 18:20.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 8.05.2017 roku z ogólnymi warunkami – k. 12-13)

W tym samym dniu (8 maja 2017 roku) poszkodowana upoważniła wynajmującego (J. S.) do bezgotówkowego rozliczenia szkody wynikającej z najmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

upoważnienie z dnia 8.05.2017 roku – k. 106v)

W dniu 8 maja 2017 roku poszkodowana zgłosiła powstanie szkody (...) S.A. w W. (korespondentowi ubezpieczyciela).

W dniu 11 maja 2017 roku przedstawiciel korespondenta ubezpieczyciela przeprowadził oględziny uszkodzonego samochodu należącego do poszkodowanej.

W tym samym dniu (11 maja 2017 roku) został sporządzony kosztorys naprawy.

W dniu 12 maja 2017 roku rozpoczęto naprawę uszkodzonego pojazdu, która została zakończona w dniu 28 maja 2017 roku.

W dniu 29 maja 2017 roku poszkodowana odebrała samochód po naprawie.

(dowód: bezsporne;

zgłoszenie szkody – k. 148v-150;

tabela obiegowa – k. 15;

wycena i kalkulacje naprawy – k. 115v-121 i 127v-135;

dokumentacja zdjęciowa – k. 121v-127)

W dniu 29 maja 2017 roku poszkodowana A. B. (cedent) zawarła z wynajmującym J. S. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 8 maja 2017 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej (OC) z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 29.05.2017 roku – k. 18)

W dniu 30 maja 2017 roku wynajmujący (J. S.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowaną A. B. kwotą 4663 zł netto (5735,49 zł brutto) za:

- podstawienie auta do klienta – 50 zł netto (61,50 zł brutto),
- wynajem samochodu – 22 dni po 200 zł netto – 4400 zł netto (5412 zł brutto),
- odbiór auta od klienta – 133 zł netto (163,59 zł brutto) – trasa W. – G. – W. – 19 km razy dwa (dwie strony) – 38 km po 3,50 zł netto za kilometr,
- odbiór auta od klienta poza godzinami pracy – 80 zł netto (98,40 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 14)

W korespondencji elektronicznej z dnia 31 maja 2017 roku wynajmujący (cesjonariusz) wezwał korespondenta ubezpieczyciela ((...) S.A. w W.) do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

korespondencja elektroniczna z dnia 31.05.2017 roku – k. 107v)

W piśmie z dnia 8 czerwca 2017 roku korespondent ubezpieczyciela ((...) S.A. w W.) przyznał wynajmującemu (cesjonariuszowi) odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 922,50 zł (10 dni po 75 zł netto [92,25 zł brutto] za dobę) oraz kosztów odbioru pojazdu zastępczego (31,16 zł). W pozostałym zakresie odmówił zapłaty.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 8.06.2017 roku – k. 20-21;

potwierdzenie przelewu – k. 22)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanej A. B. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji z dnia 8 maja 2017 roku. Właściwie poza sporem było także to, że poszkodowana przeniosła na powódkę swoją wierzytelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczenia (częściowego naprawienia szkody) przez korespondenta ubezpieczyciela sprawcy kolizji. Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowaną.

Strona pozwana przede wszystkim zarzuciła, że świadczeniem wzajemnym poszkodowanej nie było świadczenie pieniężne, lecz przeniesienie wierzytelności, co miało (według strony pozwanej) skutkować brakiem adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaistniałą szkodą a najmem pojazdu zastępczego.

W ocenie Sądu zarzut ten był nieuzasadniony (a przede wszystkim niezrozumiały). Trzeba w tym miejscu bowiem wskazać, że ewentualne zarzuty dotyczące skuteczności umowy cesji wierzytelności mogły mieć co najwyżej wpływ na kwestię legitymacji procesowej (czynnej), a nie związek przyczynowy.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że powódka wykazała swoją legitymację do występowania w niniejszej sprawie, która wynikała z dołączonej do pozwu umowy przelewu wierzytelności, w której strony precyzyjnie określiły jej przedmiot (w tym osobę poszkodowanej oraz datę i numer szkody). Nie ulega także wątpliwości, że umowa przelewu wierzytelności może zostać zawarta w celu wykonania zobowiązania wynikającego z innej umowy, na przykład w celu rozliczenia kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Nie bez znaczenia był przy tym fakt, że strona pozwana co do zasady uznała swoją odpowiedzialność wobec poszkodowanej (oraz powódki), a korespondent zagranicznego ubezpieczyciela wypłacił odszkodowanie (choć w niższej wysokości).

Na mocy wskazanej wyżej umowy cesji powódka nabyła przysługujące poszkodowanej roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie powódki korespondent zagranicznego ubezpieczyciela (a co za tym idzie strona pozwana) bezpodstawnie zaniżył wysokość należnego odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w określonych sytuacjach może dochodzić roszczeń bezpośrednio od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powódka domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego niezależnie od tego, czy pojazd ten służył do prowadzenia działalności gospodarczej, czy też nie (tak również Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała, że wydatek dotyczący najmu pojazdu zastępczego wchodził w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powódka dołączyła do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 200 zł netto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że powódka bezpodstawnie zawiążyła stawkę dobową najmu oraz wydłużyła czas trwania najmu. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu oraz kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym oraz że czas najmu był nadmiernie wydłużony) ciężar dowodu co do zasady spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel (a co za tym idzie Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznanej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powódka dochodziła roszczenia, które wywodziła z umowy cesji zawartej z poszkodowaną. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu powódka, która w wyniku umowy przelewu zajęła pozycję wierzyciela (poszkodowanej A. B.), właściwie nie była zobowiązana do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawka przyjęta do obliczenia czynszu najmu nie była zawyżona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia ze specyficzną (z punktu widzenia art. 354 §2 k.c.) sytuacją, w której poszkodowany (a więc w większości przypadków osoba, która nie musi być zorientowana w realiach rynku wynajmu pojazdów) zostaje najpierw w wyniku udzielonego pełnomocnictwa (upoważnienia w postępowaniu likwidacyjnym), a następnie w wyniku umowy przelewu wierzytelności, zastąpiony przez samego wynajmującego (który w sposób oczywisty musi być obeznany ze stawkami najmu pojazdów, w tym zastępczych). W ocenie Sądu konsekwencją takiej sytuacji jest przyjęcie, że działania poszkodowanego (zwłaszcza w zakresie wyboru stawek za najem pojazdu zastępczego) należy oceniać biorąc pod uwagę profesjonalny charakter działalności wynajmującego i znajomość cen stosowanych na rynku. W takim przypadku ubezpieczyciel nie musi zatem wykazywać, że wybór droższego podmiotu wynajmującego samochodu zastępcze był wynikiem świadomego (niedbałego) działania, ale wystarczy, że udowodni samo istnienie rażąco wygórowanych stawek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że po pierwsze poszkodowana (a ściślej wynajmujący, czyli powódka) była nielojalna wobec ubezpieczyciela, to jest wybrała podmiot stosujący stawki za najem pojazdu

zastępczego, które rażąco odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym, a po wtóre, że stawka czynszu najmu (w wysokości 200 zł netto [246 zł brutto] za dobę) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Na poparcie swoich zarzutów strona pozwana przedłożyła wydruki cenników ze stron internetowych wypożyczalni samochodów, z których treści wynikało, że cena za kilkudziesięciodniowy najem auta w klasie wynajętego pojazdu (P. (...) – segment B) kształtowała się na poziomie od około 79 zł brutto (64,23 zł netto) za dobę do około 99 zł brutto (80,49 zł netto) za dobę.

Biorąc zatem powyższe okoliczności pod uwagę, w ocenie Sądu strona pozwana co do zasady wykazała, że stawka zastosowana przez powódkę (246 zł brutto za dobę) była rażąco wygórowana. Nie bez znaczenia był jednak fakt, że w przeciwieństwie do części powyższych ofert innych wypożyczalni powódka w umowie zawartej z poszkodowaną nie stosowała żadnych dodatkowych ograniczeń (na przykład limitu kilometrów czy kaucji) oraz to, że w chwili zawierania umowy z poszkodowaną nie można było dokładnie przewidzieć, ile będzie trwał najem pojazdu zastępczego (że będzie trwał dwadzieścia kilka dni). Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu właściwą (niewygórowaną) stawką najmu była uznana przez korespondenta zagranicznego ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym (i przez stronę pozwaną w sprzecznie od nakazu zapłaty) stawka 92,25 zł brutto (75 zł netto) za dobę i taką też stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Jeśli chodzi natomiast o czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w sprzecznie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że w postępowaniu likwidacyjnym został zweryfikowany wskazany w fakturze VAT okres dwudziestu dwóch dni do dziesięciu dni.

W ocenie Sądu tak sformułowany zarzut był skuteczny tylko częściowo.

Nie ulega przede wszystkim wątpliwości, że to na ubezpieczycielu (jego korespondencie) ciążył obowiązek zlikwidowania zgłoszonej szkody, a więc sporządzenia kalkulacji naprawy (niezależnie od uprawnienia poszkodowanego do wyboru sposobu naprawienia szkody), ewentualnie zakwalifikowania szkody jako całkowitej (jeśli koszty naprawy przewyższały wartość uszkodzonego pojazdu). Trzeba w tym miejscu podkreślić, że w niniejszej sprawie korespondent ubezpieczyciela dysponował materiałem potrzebnym do likwidacji szkody (oszacowania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowania), bowiem ostatecznie odszkodowanie zostało poszkodowanej wypłacone.

Jednocześnie w przypadku zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę (zwłaszcza w sytuacji, gdy poszkodowana wynajmuje pojazd zastępczy, który ma być finansowany z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia) poszkodowana (ale także warsztat naprawczy) powinna podejmować czynności bez zbędnej zwłoki, tak aby umożliwić ubezpieczycielowi (jego korespondentowi) jak najszybsze zlikwidowanie szkody (wypłatę odszkodowania).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że rzeczywisty czas naprawy pojazdu w przeważającej większości przypadków jest dłuższy niż technologiczny czas naprawy, ponieważ może on obejmować także ewentualne oględziny dodatkowe pojazdu, oczekiwanie na zwolnienie stanowiska naprawczego czy zamówienie potrzebnych do naprawy części (i czas oczekiwania na nie).

Trzeba w tym miejscu zatem wskazać, że z dokumentów zgromadzonych w postępowaniu likwidacyjnym wynikało, że uszkodzony samochód został przyjęty do warsztatu naprawczego w dniu 8 maja 2017 roku. W dniu 11 maja 2017 roku została sporządzona kalkulacja naprawy. W dniu 12 maja 2017 roku (piątek) powinny zatem zostać zamówione części niezbędne do naprawy. Należało także doliczyć czas potrzebny na dostarczenie części (trzy dni robocze), ewentualny czas na zwolnienie stanowiska naprawczego oraz czas naprawy (maksymalnie siedem dni roboczych).

Należy jednocześnie wskazać, że strona powodowa nie zgłosiła żadnych (a tym bardziej przekonujących) twierdzeń, w których próbowałyby wyjaśnić, z jakich przyczyn naprawa pojazdu należącego do poszkodowanej trwała aż siedemnaście dni.

W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę dostarczenie niezbędnych do naprawy części (trzy dni robocze) maksymalny czas naprawy powinien zamknąć się w siedmiu dniach roboczych (z ewentualnym oczekiwaniem na zwolnienie stanowiska naprawczego). Tym samym naprawa uszkodzonego pojazdu powinna rozpocząć się w dniu 17 maja 2017 roku, a zakończyć najpóźniej w dniu 25 maja 2017 roku. Doliczając jeden dzień na odbiór pojazdu po naprawie (26 maja 2017 roku) w ocenie Sądu uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego wynosił dziewiętnaście dni (od dnia 8 maja 2017 roku do dnia 26 maja 2017 roku).

Jednocześnie powódka nie zgłosiła żadnych (a tym bardziej przekonujących) twierdzeń, dlaczego uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego miałby trwać dłużej niż wskazane wyżej dziewiętnaście dni.

Także strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, że czas wynajmu przez poszkodowaną pojazdu zastępczego powinien być z jakichkolwiek względów krótszy (niż ten wskazany powyżej).

Dlatego też w ocenie Sądu powódce przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres dziewiętnastu dni.

Jeśli chodzi natomiast o pozostałe żądane koszty, to w ocenie Sądu w przeważającej części nie mogło zasługiwać na uwzględnienie roszczenie powódki w zakresie kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego (także poza godzinami pracy).

Przede wszystkim z umowy najmu (zawartej przez poszkodowaną z powódką) w żaden sposób nie wynikało, aby poszkodowana wyraziła zgodę na poniesienie kosztów odbioru pojazdu zastępczego (także po godzinach pracy). Nie ulega przy tym wątpliwości, że na dołączonym do pozwu formularzu (wzorcu) umowy strony w żaden sposób nie wskazały, aby najemca (poszkodowana) był zobowiązany do zwrotu kosztów odbioru pojazdu. Skoro zatem w umowie najmu poszkodowana nie zobowiązała się do zwrotu powyższych kosztów, to nie mogła także roszczeń z tego tytułu przenieść na powódkę. Jednocześnie powódka w żaden sposób nie wykazała, żeby zwrot powyższych kosztów należał się jej z jakichkolwiek innych przyczyn.

Należy jednocześnie dodać, że strona pozwana nie wykazała w żaden sposób, aby wskazane w umowie (i ujęte w wystawionej przez powódkę fakturze VAT) koszty podstawienia pojazdu zastępczego (61,50 zł brutto [50 zł netto]) były rażąco wygórowane. W ocenie Sądu koszty takie co do zasady pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem (szkodą), chyba że strona pozwana wykaże, że w danym (konkretnym) przypadku nie były one uzasadnione lub są rażąco wygórowane. Tym samym powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę tych kosztów w wysokości wynikającej z zawartej umowy najmu.

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowana nie była płatnikiem podatku VAT, a zatem należne jej odszkodowanie sędowane na powódkę obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczycieli (oraz Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się

postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powódka wstąpiła z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanej, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powódki także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym powódce należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 9 maja 2020 roku (trzydzieści dni od daty doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 8 kwietnia 2020 roku), ponieważ szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego nie została wcześniej zgłoszona Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, czego powódka zresztą nie kwestionowała.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 235² §1 pkt 2 i 5 k.p.c. oddalił wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. B. oraz o zobowiązanie strony pozwanej do przedłożenia dokumentów, a także wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. B. oraz o zobowiązanie do przedłożenia akt szkody. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które dowody te zostały powołane albo były bezsporne, albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres dziewiętnastu dni (od dnia 8 maja 2017 roku do dnia 26 maja 2017 roku) według stawki w wysokości 92,25 zł brutto za każdą dobę, a więc 1752,75 zł brutto oraz z tytułu podstawienia auta zastępczego (w kwocie 50 zł netto [61,50 zł brutto]), czyli łącznie 1814,25 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (922,50 zł brutto [kwota 31,16 zł dotyczyła kosztów odbioru pojazdu zastępczego]). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 891,75 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 maja 2020 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (stawki czynszu najmu przewyższającej kwotę 92,25 zł brutto, trzech dni najmu, kosztów odbioru samochodu zastępczego oraz części odsetek ustawowych za opóźnienie, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała w 19% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 240 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 216,60 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 81%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 729 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 512,40 zł.